

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Środa, dnia 3 listopada 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się przy ul. Zachodniej № 37. Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 11 po 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. Adres telegraficzny „Łódź-Kurier”.

Przebiegata w Łodzi wynosi rocznie 12 mk., półrocznie 6 mk., miesięcznie 1 mk. Za odnośnienie do domu lub przesyłką pocztową dolicza się 40 fen. miesięcznie. Za przesyłką zagranicą dolicza się 1 markę miesięcznie. Zmiana adresu 40 fen. Telefon Nr. 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mk. za wiersz lub jego miejsce, nadstawa 1 mk., nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwyczajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz. Ogłoszenia za niżej: I-sza strona 1 mk., reklamy po 40 fen., z wyjątkiem 24 fen. za wiersz lub jego miejsce w tekście 1.50 mk.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły z góry ceną nieoznaczoną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Demoniczna trójca.

Być może, że w wyższych swoich i późniejszych instancjach historia skasuje jeszcze ten wyrok, który dzisiaj został przez współczesnych całego świata wydany i brzmi: sir Edward Grey, Delcassé i Izwołskij są winowajcami wojny światowej.

Aczkolwiek współwinni, nie są oni—równowinni...

Najmniej Delcassé, który właśnie odszedł do politycznego niebytu. Ze skromnego dziennikarza wydobyl się na szczyty polityki francuskiej i światowej. Zaczął jako oportunistą i jako taki stał się rychło ważnym składnikiem tego systemu, na którym od lat dwudziestu opierają się rządy trzeciej republiki. Jedyną jego bagaż ideowy stanowiła idea rewanzu. Z idea rewanzu w głowie zaczął kierować polityką francuską, sprzął Francję z Anglią i odtąd już tylko ponosił konsekwencje. Anglia ujęła ster w ręce.

Drugi z winowajców wojny światowej, Izwołskij, jest postacią bez porównania mniejszą, niż jego francuski towarzysz po fachu i winie. Na stanowisko ministra wyniósł go fałszywy potężny dym, niedowiedzione zdolności i niepołożone zasługi. Nie miał nawet sposobności do nich, bo tam, gdzie działał, w Kopenhadze, i przy Watykanie — dyplomacja rosyjska właściwych swoich warsztatów nie posiada. Dopiero jako minister odznaczył się — ale pycha, zaciętością, mściwością, prawie osobistą i minimalną zręcznością. Jedynym jego czynem było pogriewanie się na Aehrenthala. Ten gniew zaostriął jego myśli, podniecał jego wolę. Podczas kryzysu aneksyjnego objeżdżał dwory europejskie, mobilizując je przeciw Austrii. Robota, która zdumiewała dyplomatyzmem i zaciętością. Zakończyła się też skandaliczną klęską, którą prasa rosyjska nazwała — „dyplomatyczną Cuszimą”... Ale gracze zachodni ocenili w nim właśnie jego błędy i niedomagania. Tych potrzebowali w człowieku, który miał być odtąd ich narzędziem. Stąd poszło, że Izwołskij, okryty śmiešnością w przesileniu bałkańskim i usunięty z ministerjum, na drugorzędnym stanowisku stał się potężniejszym, niż kiedykolwiek dotychczas. Paryż i Londyn potrzebowały nie jego talentu, ale właśnie jego zaciętości i mściwości. Izwołskij poszedł do Paryża, aby przygotować wojnę, którą po jej wy-

buchu nazwał, zacierając ręce, „ma guerre”...

Najwyżej w tej trójcy stoi sir Edward Grey. Nie dla jakichś cech osobistych szczególnej wartości. Delcassé z pewnością więcej od niego w życiu przeczytał i więcej umie. Izwołskij więcej widział i osobiście przeżył. Ale sir Edward Grey jest w przeciwstawieniu do tamtych typem, czemś więcej nawet, bo urodzonym reprezentantem swojego narodu, jego psychiki, jego myślenia, jego tradycji. Sir Edward Grey jest Anglikiem, pełnej krwi Anglikiem. Siłą jego stanowi nie osobisty geniusz, nie inne zalety, któremi jednostka wybija się ponad drugie, ale przeciwnie — przedziwne dostosowanie się do ustalonego typu narodowego. Siłą jego stanowi w nim to, co jest w nim angielskim ogólnonarodowym, a nie jego osobistym...

Wedle pojęć kontynentalnych — ignorant. Poza swoim ojczystym nie włada żadnym innym językiem i nigdy się żadnego nauczyć nie usiłował. Brzegów swojej ojczystej wyspy nie opuścił ani razu. Świat — to dla niego Wielka Brytania. Prawa rządzące światem, to prawo hegemonii angielskiej. Wezwanie egoizmu rasy i narodu, który przyzwyczaił się panować i za jedynie prawny i przez samego Boga zalecony ustrój świata uważa tylko taki, w którym Anglia jest pierwszą...

Poza Anglią kończy się dla niego świat. Wszystko, co tam, poza wodą Pan Bóg umieścił, to w instynkcie Greya tylko materiał, z którego on ma święty obowiązek zbudować świetność Anglii.

Zarzucają Greyowi, że on Anglik wdał się w konszachty z — Rosją. Ale on wzrusza tylko ramionami i nie może pojąć, czego od niego chcą. Przecież on Rosji nie zaprosił do swego Home'u, nie zaszczylił jej wewnętrzna przyjaźnią, która wynika z poczucia równo-wartościowości. On z Rosją zawarł tylko przymierze wojskowo-polityczne i zawarł je właśnie dlatego, że Rosja jest trzodą niewolników, ale za to bardzo wielką trzodą... Przymierze nie zmniejszyło w nim ani o włos tej pogardy, jaką tkwicy w nim Anglik musi mieć dla „kacapa”.

Grey kłamał od początku swej działalności do końca. Bo gentleman, któremu kłamać nie wolno, gdy robi politykę narodową, nie kłamie, ale politykuje. Grey ofiarowywał swe usługi dla pogodzenia Austrii z Serbią. Równocześnie jednak zapewnił Serbię, że może liczyć na Anglię

„wśród wszelkich okoliczności”.

Dnia czwartego sierpnia jeszcze Grey oświadczył w parlamencie, że Anglia ma wolność działania na wszystkie strony. Ale Kitchener już w maju z szefem belgijskiego sztabu generalnego układał plan lądowania wojska angielskiego w Antwerpii, flota już w czerwcu była zmobilizowana, a wojska przeznaczone przeciw Niemcom, już w połowie lipca były zebrane w portach angielskich...

I dlatego dość naiwnymi są te wszystkie zarzuty, którymi obsypuje się dzisiaj tego głównego podpalacza świata.

A jeżeli dzisiaj prasa angielska bije w Greya, a on sam wnosi swoją dymisję, to nie za to, czego dokonał, ale za to, czego nie dokonał.

Wokół wojny.

Nowy gabinet rosyjski.

Pisma berlińskie donoszą: Według „Reutera”, dotychczasowy prezes ministrów Goremykin został mianowany kanclerzem państwa. Zdaniem „Birz” Goremykin obejmuje najwyższą kontrolę w kwestiach zagranicznych i będzie wspierany przez byłego ambasadora w Wiedniu, hr. Szebeko.

Cesarz przyjął dymisję Sazonowa, Kriwoszeina i kontroliera państwowego Charitonowa. Minister spraw wewnętrznych Cawostow został mianowany prezesem ministrów.

Skład rosyjskiej Rady państwa.

„Petrogradzkij Kurjer” podaje skład Rady państwa po dokonaniu wyborów do tej instytucji. Na ogólną liczbę wszystkich 196 członków Rady państwa, z nominacji i z wyborów, 56 liczy prawica (dotychczas liczyła 80), zbliżona do prawicy grupa Neudhardt—16 (dotychczas 20), centrum—43 (dotychczas 16); grupa lewicowców z 10 zwiększyła się do 22. Zjednoczona grupa bezpartyjnych liczy 15 członków. Na resztę składają się partja rządowa i ministrowie. (W. A. T.).

Ofenzywa bułgarska.

Wojenny korespondent pisma greckiego „Chronos” zaznacza, że cały dotychczasowy przebieg bułgarskiej akcji zaczepnej zdaje się dowodzić, że Bułgaria już od dłuższego czasu przygotowywała się do wojny przeciw Serbji i że generalny sztab bułgarski z góry opracował swój przyszły plan operacyjny w Macedonii do najmniejszych szczegółów. Cały Bałkan jest obecnie świadkiem tego, jak ofenzywa bułgarska rozwija się w akcję, obciążoną na wielką skalę i oprócz tego pozostającą w najściślejszym związku z równoczesnie prowadzoną ofenzywą armji austriacko-niemieckich.

Dyktator Bałkanu?

W rządowym dzienniku rumuńskim „Independance Roumaine” wyrażają zdanie, że cały dalszy rozwój wypadków na Bałkanie zależnym jest w znacznym stopniu od stanowiska, jakie zajmie król grecki, który jest w ostatnich czasach właściwym dyktatorem całego Bałkanu, chociaż może sam nigdy do tego celu pierwotnie nie dążył. Dziś pokazuje się coraz wyraźniej, że ani Venizelos, ani też Radosławow, lecz jedynie król grecki trzyma pod względem politycznym w rękę swym przyszły los Bałkanu. Ze stanowiskiem króla liczyć się muszą nie tylko Rumunia, ale mecarstwa centralne i państwa ewróporozumienia.

Miasojedow był niewinny!

„Norddeutsche Allgemeine Ztg.” pisze pod tytułem: „Bajka szpiegowska o pułkowniku Miasojedowie”:

„Prasa francuska i angielska zajmują się wciąż na nowo jakoby aferą szpiegowską, która miała mieć miejsce w Rosji i w której jako główną osobę wymieniają pułkownika porucznika Iwanowa — Miasojedowa. Tego ostatniego stracono wraz z kilkoma współwinnymi z oskarżenia o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Wyrok jeżeli go wykonano istotnie za szpiegostwo, wydano na niewinnych. Nigdy pułkownik - porucznik Miasojedow albo jemu bliżki nie posyłał wiadomości do Niemiec lub Austro-Węgier. Dla władz rosyjskich będzie niemożliwością dać dowody mniemanego przestępstwa”.

„Już kiedy dowiedziano się z gazet o aresztowaniu pułkownika-porucznika Miasojedowa jako oskarżonego o zdradę kraju, odpowiednie urzędy niemieckie zaproponowały ogłosić publicznie bezpodstawność oskarżenia. Zaniechano tego jednak w przewidywaniu, że takie oświadczenie nie oskarżonym nie pomoże, a może nawet przeciwnie zaszkodzi im jako usiłowanie uwolnienia winnych. I teraz również oświadczenie, które otrzymaliśmy z odpowiedniego źródła, że pułkownik Miasojedow i jego współoskarżeni są niewinni, nie już im pomóc nie może”.

„Ale okoliczność, że w prasie naszych nieprzyjaciół wydarzenie to jest wciąż na nowo omawiane i to w tym sensie, że wskutek tego niemieckie dowództwo wojskowe mogło poczynić zarządzenia, które doprowadziły do powodzenia oręża niemieckiego zmusza do publicznego oświadczenia, że to twierdzenie jest fałszywe i jest używane tylko do uniewinnienia rosyjskiego dowództwa wojskowego”.

„Władzom niemieckim znany jest tylko jeden pułkownik-porucznik Miasojedow, który jako szpieg niemiecki nad granicą aż do roku 1900 był czynny w szpiegostwie i był przeciwnie Niemcom”.

Kronika

— (ko) Goście z Berlina.

Do Łodzi przybyło z Berlina pięciu gości do parlamentu niemieckiego, a mianowicie pp.: dr. Haas, Bartschat, Brückhoff, Fegter i dr. Wiemer, którzy zaznajamiają się ze stosunkami łódzkimi, wytworzonymi przez obecną sytuację wojenną.

W dniu wczorajszym goście berlińscy zwiedzili fabrykę Poznańską, szkołę rzemieślniczą „Talmud Tory”, przy ul. Średniej i synagogę.

— (k) Z chrześcijańskiego Tow. dobroczynności.

Podług odczytanego przez zarząd chrześcijańskiego Tow. dobroczynności m. Łodzi sprawozdania za 1913 i 1914 rok, w roku 1913 było dochodów 110,861 rb., w roku 1914—59,979 rb. Główną pozycję stanowią w tem składki członkowskie, w 1912 roku 13,848 rb. i w 1914—9,678 rb.

Z ofiar otrzymano w 1912 roku 10,620 rb. i w 1914—3,707 rb., z podatku kopiejkowego w 1913 roku 13,506 rb., w 1914—4,773 rb.

Powyższe sumy wydatkowane zostały na utrzymanie instytucji pozostających pod opieką Stow., a mianowicie ochronek, przytułków niecelogowych, położniczych i t. p.

Ogólne wydatki wyniosły w roku 1913—181,964 rb., w 1914 zaś 78,454 rb. Główną pozycję wydatków na utrzymanie Domu starców, stanowi w roku 1913 suma 32,335 rb. w roku 1914—25,018 rb., pielęgnowanie warzyw pociągnięto koszta w r. 1913—10,777 rb., w 1914 zaś 12,700 rb., ochronki dziecięce w roku 1913 kosztowały około 15,000 rb., w 1914 zaś 21,500 rb., zapomogi tygodniowe dla biednych, w r. 1913—13,700 rb., w 1914—8,045 rb. Reszta wydatków wypada na utrzymanie pozostałych instytucji.

Majątek ogólny Tow., w ruchomościach i nieruchomościach, na 1 stycznia 1915 r. wynosił 1,277,454 ruble.

W końcu 1914 r. w gotówce były winny do kasy Tow. różne poboczne instytucje około 300,000 rb.

Podług sprawozdania z lat ubiegłych obecne wypadki wojenne wpłynęły w znacznym stopniu na finanse Tow.

Ofiarność łódzian zmniejszyła się do minimum i ta, tak potrzebna dziś miastu instytucja, walczy obecnie z dotkliwym brakiem środków materialnych, co ze swej strony musi się odbijać na zmniejszeniu działalności dobroczynnej w walce z ogólną nędzą.

— (o) Z Kom. rozdziału chleba i maki.

Ponieważ wielu piekarzy nie dostarczyło kart chlebowych na wybraną przez nich mąkę, przeto centralny kom. postanowił systematycznie odejmować karty na chleb piekarzom, w celu pokrycia brakujących kart.

Nowe deklaracje na otrzymanie maki nie są przyjmowane.

— (k) Z wyższych kursów uzupełniających.

Otwarcie wyższych kursów uzupełniających przy szkole handlowej kupiectwa łódzkiego, wywołało żywe zainteresowanie się odnośnych sfer inteligencji. Liczbę słuchaczy kursów powiększają codziennie nowe zgłoszenia.

Tymczasem na wydział humanistyczny uczęszcza 56 słuchaczy, zaś na wydział handlowy 20.

— (k) Nowa kuchnia robotnicza.

W sobotę, dnia 13 listopada, otwarta zostanie nowa kuchnia robotnicza przy fabryce Tew. akc. L. K. Poznańskiego.

Kuchnia obliczona jest na wydawanie 3 tysięcy obiadów dziennie, wszakże tymczasowo wydawać będzie około 500.

— (k) Otwarcie składnicy odzieży dla biednych.

W ubiegłą niedzielę dn. 31 października w lokalu przy ul. Piotrkowskiej pod № 104, ofiarowanym przez bar. Juliusza Heinza, odbyło się otwarcie składnicy odzieży dla biednych robotników łódzkich, nadesłanej z Warszawy przez Centralny Komitet obywatelski za wstawieniem

się prezesa tegoż Komitetu, p. Zygmunta Chrzanowskiego.

Aktu poświęcenia dokonał wikariusz generalny djesezji warszawskiej, ks. Henryk Przezdziecki.

Baron Heinzel przy tej okazji ofiarował pewną ilość materiałów na szycie gotowych ubrań dla robotników, wobec czego postanowiono otworzyć przy składnicy szwalnię.

P.p. Jarzębowski nadesłał z okazji poświęcenia składnicy rb. 25, oraz dyr. Zaleski rb. 5.

Zgodnie z projektem p. Hirsza, postanowiono utworzyć komisję kwalifikacyjną dla zaopatrywania biednych w odzież.

— (k) Z karty węglowej.

Po przeniesieniu lokalu Wydziału sprzedaży węgla przy Delegacji zaprowiantowania miasta z gmachu magistratu do domu przy rogu ulic Nowo-Spacerowej i Rozwadowskiej wznowiona została działalność biura wydziału.

— (ko) Sprzedaż węgla.

Aby umożliwić technikę sprzedaży węgla w mniejszych ilościach biednej ludności miasta Łodzi, wydział sprzedaży węgla, wczoraj popołudniu tymczasowo otworzył dwa nowe miejsca sprzedaży węgla, gdzie sprzedawany jest węgiel w ilości po jednej ówiarce korca, w cenie po jednej marce. Jedno z tych miejsc sprzedaży znajduje się w nieruchomości pod № 154 przy ulicy Średniej, drugie przy ul. Południowej w jednej z nieruchomości fabrycznych Tow. akc. Stillera i Bieleszowskiego.

W tych dniach otwarte zostaną dwa nowe miejsca sprzedaży w innych punktach miasta.

— (o) Z tanich i bezpłatnych kuchen.

Komitet centralny tanich i bezpłatnych kuchen nadesłał do wszystkich kuchen książki skargowe, w których wpisywane zostaną przez uczęszczających do kuchen ewentualne skargi i zażalenia.

— (k) Mleko dla robotników.

Komisja międzyzwiązkowa 3 stowarzyszeń robotniczych chrześcijańskich postanowiła zorganizować stałe dostarczanie mleka rodzinom robotniczym, zrzeszonym we wspomnianych trzech Stow. i Resursie rzemieślniczej, po taniej cenie, jako środek obecnym przeciwko nadmiernej spekulacji w cenach i fałszowaniu mleka. Mleko będzie zakupowane w Chojnach i dostarczane zrzeszonym tylko z pokryciem kosztów dowozu.

— (k) Z Delegacji zaprowiantowania miasta.

W dniu wczorajszym w lokalu magistratu przy ul. Spacerowej № 14 wywieszono nowy cennik artykułów pierwszej potrzeby, sprzedawanych przez Delegację zaprowiantowania miasta sklepem i kooperatywem, a mianowicie: Kasza orkiszowa 9 mk. 60 fen. za pud, kasza pęczak 12 mk. 80 fen. pud, kasza manna 75 fen. funt, fasola biała 40 fen. funt, fasola brązowa 50 fen. funt, soli pud 4 marki, faryna 38 fen. funt, herbata 3 mk. 75 fen., 5 mk., 6 mk. i 7 mk. funt, świece 1 mk. 10 fen. funt, oliwa do palenia 80 fen. funt, olej sezamowy 1 mk. 30 fen. funt, olej rzepakowy 1 mk. 44 fen. funt, cykorja 45 fen. funt, kawa 2 mk. funt, domieszka do kawy marki „Frank” 40 fen. paczka, ocet 7 i pół kop. funt, ser holenderski 90 fen. funt, mleko skondens. 90 fen. paczka, mleko sterylizowane 40 fen. funt, otręby mączne 12 fen. funt, korzec kartofli 4 marek 80 fen., beczka śledzi 70 marek, paczka zapatek 25 fen. sliwki 60—70 fen. funt.

— (k) Z Tow. „Wiedza”.

Po uzyskaniu funduszy materialnych zarząd Tow. oświatowego „Wiedza” przystępuje obecnie do rozszerzenia swej działalności oświatowej i w pierwszym rzędzie rozszerza prowadzone pod swą egidą kursy dla analfabetów.

— (ko) Nafta w „Samopomocy niemieckiej”.

Członkowie kooperatywy spożywczej „Samopomocy niemieckiej” otrzymują naftę w cenie 60 kop. za litr. Kooperatywa ta sprzedaje również eukier kostkowy taniej o 8 do 10 kop. niż inne sklepy, zaś farynę również od 5 do 8 kop. taniej na funcie.

— (ko) Zebranie kupców i fabrykantów.

Wczoraj odbyło się w sali Koncertowej przy ul. Dzielnej 18 nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stow. łódzkich kupców i fabrykantów.

Zebranie było nader liczne, gdyż zgromadziło zgórą 400 przedstawicieli łódzkiego świata handlowo-przemysłowego. Po zagajeniu obrad przez wiceprezesa zarządu p. Lewina, na przewodniczącego obrad powołano p. Ludwika Banasza, na asesorów tenże zaprosił p.p. M. Princa, Zappa i J. Rosenblatta, pióro trzymał p. Czamański.

Przewodniczący oznajmił obecnym cel zebrania, polegający na wyświeśleniu położenia dłużników. W sprawie tej zgłoszono kilka wniosków, które odczytał adw. Dobranicki.

Wnioski zgłoszone były przez fabrykantów: Loerensteina, Sołowieczyka, Bromberga, A. Goldstadta i Semmla.

Wszystkie wnioski skierowane były ku życzeniu, aby dla wszystkich prawie bez wyjątku za czas trwania wojny zastosować moratorium z wyjątkiem wniosku Goldstadta, który proponuje częściowe zastosowanie moratorium.

Adw. Dobranicki oświetla stronę prawną i faktyczną moratorium, a mianowicie, iż moratorium z jednej strony sprzyja dłużnikom i broni ich od winy, jednocześnie szkodzi interesom wierzycieli, a mianowicie, iż dłużnicy, którzy są w stanie płacić, używają moratorium jako pretekstu do niewypłacalności. Mówca również zwrócił uwagę, iż moratorium indywidualne może być w danym wypadku zastosowane, podług konwencji haaskiej, § 1,244 kodeksu Napoleona.

Następnie wszczęła się żywa dyskusja na ten temat, poczem przewodniczący oddał pod głosowanie sprawę powszechnego moratorium, przyczem prawie jednogłośnie uchwalono, aby zarząd Stow. fabrykantów i kupców m. Łodzi wystosował do władz memoriał. W wypadku, gdy moratorium nie zostanie przyjęte, ma być utworzona komisja szacunkowa przy sądzie dla określenia w poszczególnych wypadkach możliwości płacenia i dobrej woli dłużników, oraz niemożności płacenia. Dla wykonania uchwały wybrane komisję do której weszli p.p. Ludwik Banasz, Beloch, adw. Dobranicki, Sołowieczyk, J. Lewin, M. Prince, Zapp, Zygmunt Richter, Cezary Eizenbraun i Teodor Kinderman, z prawem kooptacji członków.

— (f) Z Kochanówki.

Z dniem dzisiejszym, po gruntownym odbudowaniu, otwarty zostanie pawilon fundacji Geyerów w zakładzie dla umysłowo chorych w Kochanówce z łózkami I i II klasy. Pawilon ten obliczony jest na 40 łóżek za które pobierana jest opłata w stosunku następującym: łóżka I klasy po 105 rb. miesięcznie, II klasy po 75 rb. miesięcznie.

W ostatnich dniach okazał się brak miejsc w zakładzie, liczba bowiem chorych wzrosła do 238, te też otwarcie nowego pawilonu da możliwość przyjęcia oczekujących na miejsce chorych umysłowo.

— (ko) Odzież dla biednych dzieci.

Wczoraj o godz. 5 po poł., w bezpłatnej kuchni dziecięcej przy ul. Brzezińskiej nr. 4, zaopatrzone w ciepłe ubrania na zimę 200 biednych dzieci, otrzymujących obiady z kuchni.

— (k) „Casino” staromiejskie.

Na „Pociejowie” łódzkim, na placu miejskim przy ul. Zgierskiej pod nr. 6, znajduje się eldorado wszelkiego rodzaju rzeźmiejszków, opryszków i szulerów.

Polowanie na naiwnych urządzają w ten sposób, iż kilkunastu szulerów w dni ożywione, targowe, rozkładają wszelkiego rodzaju gry hazardowe, ruletkę trente et quarante, pięciokół, trzy karty i ogrywają doszczętnie naiwnych, przyczem w tłumie gapiów operują z powodzeniem ich wspólnicy, złodziejski kieszonkowi.

— (ko) Odebrane łupy.

W dniu 24 ub. m-ca o godz. 6 rano policjant usiłował zatrzymać pewnego podejrzanego człowieka który jednakże porzucił niesioną przez siebie pasy transmisyjne i zbiegł. Ponieważ pasy prawdopodobnie pochodzą z kradzieży, przeto osoby zainteresowane mogą się zgłosić w tej sprawie do wydziału policyjnego przy ul. Ogińskiej nr. 5, pod nr. 6,075/15 C. u.

— (ko) Konfiskata skór.

Na szosie Pabjanickiej skonfiskowano

kilka transportów skór, które łódzcy handlarze usiłowali wywieźć z miasta bez przepustek.

— (o) Wypadek.

Wczoraj podczas paszenia konia swego dorozkarcz Berek Rozenewajg na ul. Zgierskiej został uderzony przez konia.

Rantonemu pierwszej pomocy udzielił lekarz pogotowia.

— (f) Z Rudy Pabjanickiej.

W ciągu ostatnich kilku dni odbył się doreczny potów ryb w stawach p. Stefańskiego. Potów z powodu mrozu był utrudniony, mimo to jednak udało się wyłowiono bowiem dużą ilość ryb, zwłaszcza szczupaków, które rozkupili przybyli na potów mieszkańcy Łodzi.

W tych dniach zmarł w klinice d-ra Tschelomawa w Radzie Pabjanickiej s. p. Wincenty Jagodziński z Woźnik, uczestnik powstania z 1863 r., ojciec kasjera II łódzkiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego, przeżywszy 70 lat. Zmarły cieszył się w piotrkowskim ogólnym szacunkiem i sympatją.

— (ko) Z Pabjanic.

W Pabjanicach utworzone zostało niemieckie Stow. pomocy (Deutsche Hilfsverein). Staraniem tego Stow. odbył się onegdaj odczyt o niemieckości na wschodzie.

Z Warszawy i prowincji.

— Odbyło się uroczyste poświęcenie nowego gmachu warszawskiego instytutu muzycznego.

— Niezwykły widok przedstawiały w ciągu ubiegłych dwu dni cmentarze warszawskie. Niemal wszędzie miast światła na grobach tkwiły chorągiewki, z których dochód przeznaczono na cel nauczania powszechnego. Grób pięciu poległych literatów zasypano chorągiewkami.

— Zarząd tramwajów umieścił w wagonach obwieszczenie następujące:

„Zgodnie z postanowieniem Cesarstwo-niemieckiego zarządu gubernialnego z d. 28 października, wszyscy wojskowi i urzędnicy niemieccy w mundurach obowiązani są uiszczać konduktorowi za każdy przejazd należność za bilet w wysokości 5 fenigów lub 7 halerzy, albo 3 kop. niezależnie od czasu trwania i długości przejazdu”.

— Termin otwarcia uniwersytetu i politechniki, zaprojektowany na d. 8-my b. m., odłożono do dnia 15-go b. m.

— (o) Z Piotrkowa.

Sąd polowy skazał na śmierć 32 letniego robotnika Stanisława Wojciechowskiego za kradzież konia wartości 1000 koron.

— Z rozporządzenia komisarzy rządowego od dn. 1 listopada winny być zabite wszystkie gołębie.

— Zarząd kasy pożyczkowo-oszczędnościowej postanowił utworzyć własną kooperatywę.

— (ko) O pożyczkę miejską.

Magistrat m. Plocka zwrócił się do zarządu miejskiego we Włocławku z prośbą o pożyczkę w sumie 40,000 marek.

— (ko) Z Częstochowy.

Szwajcarski komitet niesienia pomocy biednym Królestwa Polskiego, nadesłał na ręce przewodniczącego częstochowskiej Doraźnej pomocy, ks. kanonika Fulmana, sumę 25 tys. franków (22,946 marek 30 fenigów).

— (o) Z Kutna.

Naczelnik powiatów kutnowskiego, gostyńskiego i łęczyckiego wydał rozporządzenie, na zasadzie którego zabronione jest podwyższenie cen na komorne, a to pod karą do 8,000 mk., lub 6 miesięcy więzienia.

— (k) Z Sulejowa.

W ubiegłą środę o godz. 9 wieczorem w zagrodzie obywatela Walentego Molińskiego wybuchł pożar. Dzięki szybkiej akcji ratunkowej ogień ujęto.

Spaliły się dwie stodoły i wóz, powodując straty na sumę kilkaset rubli.

— (k) Z Bełchatowa.

W Bełchatowie przed kilku tygodniami kradziono rezerwistce Marjannie Kolodziejkiej skradziono krowę, wartości 150 rubli. Sprawy pokrzywdzonej rezerwistki zajęły się władze austriackie, które wpadły na ślad całej bandy. Jednego konicrada, niejakiego Franciszka Ponajskiego ujęto i osadzono w więzieniu.

— (ko) Z Łęczycy.

Na dystansie Łęczycy—Kutno z dniami 1 listopada ustanowiona została regularna komunikacja pasażerska.

Prawo wysyłania wozów posiada handlarz koni, Herman Grunwald. Jak o tem informuje łęczycka gazeta powiatowa.

Czas odjazdu ustanowiono następujący: Z Łęczycy odchodzi ekipaże o godz. 7 rano, zaś z Kutna do Łęczycy o godz. 12 w poł. Opłata wynosi: za podróż w jedną stronę 3 marki, zaś za przejazd tam i z powrotem 5 marek. Za pakunki i skrzynie podług wagi i wielkości pobiera się opłatę od 10 do 50 fen.

Ze związków i stowarzyszeń.

— (r) Ze zgierskiego Towarzystwa szerzenia wiedzy im. B. Prusa. Założone w 1913 roku zgierskie Tow. sz. wiedzy im. B. Prusa znajduje się jeszcze w okresie początkowego rozwoju.

Po roku działalności, skupiwszy 312 osób biorących książki z wypożyczalni, zdołało już T-wo przełamać pierwsze lody obojętności miejscowego społeczeństwa i pokonać uprzedzenia niechętnych.

Wybuch wojny stanął na przeszkodzie dalszemu normalnemu rozwojowi T-wa.

Część członków czynnych opuściła miasto, składki zaczęły wpływać nieregularnie, co gorszą, część członków biernych, pochłonięta w zupełności rozgrywanymi wypadkami, zaprzestała wypożyczać książki.

Wobec tak trudnych warunków, T-wo zmuszone było ograniczyć swą działalność w roku 1914/1915 do prowadzenia wypożyczalni książek.

Dzisiaj dopiero pewne unormowanie stosunków pozwala na rozszerzenie działalności.

W tym celu zarząd T-wa został uzupełniony przez kooptację kilku nowych członków.

Na pierwszym posiedzeniu, odbytem w powiększonym składzie zarząd postanowił:

1) obniżyć składkę miesięczną dla niezamożnych członków z 10 na 5 kop. w nadziei, że skłoni to wielu sympatyków T-wa do liczniejszego zapisywania się na członków;

2) zorganizować przy wypożyczalni książek wypożyczanie czasopism (szczególnie tygodników i miesięczników);

3) przedsięwziąć starania w sprawie utworzenia „Kursów dla dorosłych”, na których będą wykładane: geografia, historia i rachunki.

Blizszych informacji udziela biuro T-wa (Długa 46), we wtorki i w soboty od godz. 4—6 p.p.

— Ze Stow. właścicieli piekarni. Lokal Stow. wł. piekarni z ul. Andrzeja nr. 4 w końcu tygodnia przeniesiony zostanie na ul. Średnią p. n. 11.

Sekcja węglowa przy Stow. otrzymuje tygodniowo z delegacji Zaprojektowania miasta na swoje potrzeby wagon węgla.

Ponieważ liczba ta jest niewystarczającą xwrócono się do D. Z. M. z prośbą o udzielenie większej ilości węgla.

— (o) Z Resursy rzemieślniczej chrześcijan. Na wczorajszym posiedzeniu Zarządu Resursy rzemieślniczej chrześcijańskiej postanowiono otworzyć tanią kuchnię przy Resursie.

Kuchnia ta będzie miała za zadanie wydawanie obiadów tanich dla rzemieślników i ich rodzin.

Obiady będzie wydawała kuchnia w cenie 10 kop. za obiad z chlebem.

Obiad składać się będzie z dwóch dań, a mianowicie: talerza dobrej mięsnej zupy, oraz porcji jarzyny, lub kaszy.

Zarząd Resursy przystępując do utworzenia taniej kuchni chce stworzyć typ pośredni pomiędzy kuchnią robotniczą, a kuchnią dla inteligencji, gdzie rzemieślnik, nie obciążając swego budżetu, otrzymywał będzie tani, smaczny i zdrowy obiad.

Na temże posiedzeniu postanowiono oddać bezpłatnie lokal w Resursie dla Tow. „Wiedza” na kursy dla dzieci analfabetów.

Zarząd Resursy zastrzegł sobie pierwszeństwo do pobierania nauk będących w interesie rzemieślników.

— (r) Z Tow. Krzewienia oświaty. Nauczanie dorosłych nie jest bynajmniej rzeczą łatwą. Zarząd Tow. Krzew. oświaty za rozsił przeto p. Adę Koziołkiewiczównę czynną od lat wiele na polu oświatowym do wygłoszenia cyklu wykładów p. t.:

„Metodyka i zakres nauczania dorosłych”.

Biuro T. K. O. (Podleśna Nr. 1, róg Długiej) przyjmuje codziennie od 10—11 zapisy na te wykłady, oraz na lekcje czytania, pisania i rachunków.

— (o) Ze Stow. giuchoniemych. Od dnia wczorajszego poczęto wydawać ubrania uczniom i uczennicom Stow. Również rozdano wełniane rękawiczki (dar pani Gołab).

Dzieci otrzymują codziennie rano śniadanie, oraz obiad, składający z się porcji zupy i i ćwierć f. chleba, 3 razy w tygodniu dzieci dostają mięso.

— (o) „Strzecha” robotnicza. Na ostatnim posiedzeniu członków Stow. „Strzecha robotnicza” postanowiono wprowadzić w życie projektowaną przy Stow. Kooperatywę, w którym to celu wybrano komisję, składającą się z trzech członków.

— (o) Tow. sportowo-gimnastyczne „1913”. W sobotę ubiegłą w sali teatru Wielkiego odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Tow. sportowo-gimnastycznego „1913”, celem powtórnego wyboru nowego zarządu.

Z urny wyborczej wyszli jako członkowie zarządu pp.: W. Markusfeld, A. Perlman, M. Schösser, N. Goldstein, dr. Langbard, E. Eisenstein, inż. J. Hamer i H. Epstein, oraz zastępcy do zarządu B. Sapir i M. Kon. Do komisji wybrani zostali M. Szykier, S. M. Moszkowicz, J. Kuperman i J. Dancygier.

Teatr i Sztuka.

TEATR POLSKI (Cegielniana 63).

— Najbliższą premierą w teatrze Polskim będzie obraz narodowy w 4-ach aktach, na tle dziejów 1863 r., przez Franciszka Domnika, p. t. „W górę serca” (Zdobycie sztandaru).

Sztuka ta, odznaczona na konkursie, ogłoszonym przez Komitet obchodu 50-iej rocznicy powstania 1863-4 roku, grana była w Krakowie za dyrekcji Edmunda Rygiere, kilkadziesiąt razy z rzędu z nadzwyczajnym powodzeniem, a pół roku temu wystawiona w Wiedniu na cel powiększenia funduszu Naczelnego Komitetu Narodowego, doznała entuzjastycznego przyjęcia.

— W próbach arcyciekawa aktualna satyra w 4-ach aktach, Leona Biryńskiego, p. t. „Taniec czynowników”, grana obecnie w Warszawie z olbrzymim powodzeniem. Jest w sztuce tej przedni humor i komizm pierwszej próby.

Przedstawienia Teatru Polskiego z Warszawy, wskutek niezależnych od dyrekcji okoliczności, odbędą się nieodwołalnie w dniach 1, 2 i 3 grudnia r. b., przyczem repertuar nie ulega żadnej zmianie.

Przedstawienia te, jak było zresztą do przewidzenia, obudziły w całym mieście niebываłe zainteresowanie, to też pokup na bilety olbrzymi.

W sztukach granych przez ten znakomity zespół, przyjmują udział panie: Laura Dunin, Marja Dulebianka, Janina Janiczówna, Iza Kozłowska, Seweryna Bronisłówna, Amelja Rotterowa, Regina Bachnerówna, Stefania Górńska, Faustyna Krysińska i Józefa Winiarska, oraz p.p. Józef Sosnowski, Aleksander Zelwerowicz, Witold Kuncewicz, Stanisław Jarmański, Aleksander Węgielko, Gustaw Buszyński, Marjan Bogusławski, Edward Zytecki, Marjan Zajączkowski, Feliks Zbyszewski, Stanisław Orlik, Jan Bueżyński, Bolesław Rosiński.

Bilety wykupione na 10, 11 i 12 listopada, są ważne na wyżej oznaczone zmienione daty, dalsze zaś są do nabycia w cukierni Gostomskiego, w soboty zaś i niedziele w kasie teatru Polskiego.

„Karykatury”.

Jutro, w sali teatru Polskiego (Cegielniana 63), ukażą się „Karykatury” Kisielewskiego, w wykonaniu zespołu amatorskiego „Kola drama tyczno-literackiego”.

Powodzenie, jakie towarzyszy stałe świetnym występom pomienionego zespołu, wroży i tym razem wielkie korzyści kasowe.

A i artystyczny sukces zdaje się będzie też zupełny, albowiem wykonawcy ze swym reżyserem p. Tartakowiczem na czele dokładają wszelkich starań, aby spektakl wypadł do skutku.

nie niszczyć

gniazd ptasich!

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 2 listopada. — Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Grupa armji marszałka pełnego Hindenburga: Na południe od kolei Tukum—Ryga ataki nasze po obydwóch stronach rzeki Aa uczyniły dalsze postępy.

Pod Dyneburgiem także i wczoraj walczone zaciekłe. Liczne, silne ataki rosyjskie zostały krwawo odparte.

Walki pomiędzy jeziorami Swenteu, a Ilsen, toczą się jeszcze. Przeszło 500 jeńców wpadło w nasze ręce.

Grupa armji księcia Leopolda bawarskiego. Nic nowego.

Grupa armji generała Linsingena: rosnące przy pomocy kontrataku, wykonanego na szerokim froncie i wielkimi masami, usiłowali powstrzymać nasze posuwanie się na zachód od Czartoryska. Zostali oni odrzuceni wśród najcięższych strat. Atak swój kontynuujemy w dalszym ciągu.

Z widowni południowo-wschodniej

Pod Sieńkowcami udało się rosjanom przejściowo wtargnąć do stanowisk armji generała hr. Botmiera. Przy pomocy kontrataku odzyskałiśmy z powrotem swoje rowy i wzięliśmy do niewoli przeszło 600 rosjan. Samą miejscowość Sieńkowce po zaciętej walce na blizki dystans odzyskałiśmy dzisiaj rano po większej części szturmem, przyczem wzięliśmy dalszych 2,000 jeńców.

Z widowni bałkańskiej.

Na północ i na północno-zachód od Tacak osiągnięto wyjście na terenie górzystym Gra-Milanovac do deliny zachodniej Morawy. Tacak został zajęty.

Wzgórza na południe od Kragujevacu zostały wzięte.

Po obydwóch stronach Morawy przekroczono ogólną linię Bagrdau—Destodava.

Armja generała Bojadjewa zajęła dnia 31 października wzgórze Bacden na południe od Slatiny przy drodze Kniazewac — Sochobanja oraz wzgórze po obydwóch stronach Turu na wschód od Swrijeg.

W dolinie Niszawy, na północ od Bela Palanki, przekroczono Wrondule.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 2 listopada. — Wielka kwatera główna. — (Urzędowo).

Za wyjątkiem silnych nieprzyjacielskich napadów ogniowych na Butte de Tahure oraz ożywionych walk artylerji na froncie pomiędzy Mozą a Mezela nie wydarzyło się nic znacniejszego.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Z terenu rosyjskiego.

WIEDEN, 2 listopada. (Urzędowy komunikat austriacki).

Na froncie nad Strypą toczyły się wczoraj walki przez cały dzień. Nieprzyjaciel pchnął do natarcia duże sily i włamał się do stanowisk naszych w wieloszerogowych kolumnach. Rezerwy nasze wyrzuciły go atoli w spiesznym przeciwnatarciu przyczem poniósł on w zapamiętanych walkach nieśmiertelne straty. Wobec przedstawiającego się niebezpieczeństwa 2000 jeńców. Na rozkaz górnego Sztabu, wyparta rosjan dalej. Władca się poddał natarciu. Rosjanom udało się

wzięte z wielkiem zastosowaniem amunicji.

Z widowni włoskiej.

Wczoraj walczone znów gwałtownie w Gorycji. Przyczem po stronie włosków wystąpiło kilka brygad piechoty ścigających z frontów tyrolskiego i karyntyjskiego. Z pomocą tych posiłków usiłuje nieprzyjaciel przełamać się za wszelką cenę pod Gorycją. Natarcia wczorajsze kierowały się tak na samgoryczyjski przyczółek mostowy, jak na obszary Plawy i po obu stronach Monte San Michele.

Odparto wszędzie włosków ze stratami cięższymi niż dotąd.

Na wyżynie Podgórza toczy się jeszcze walka o osobne rowy.

Z widowni południowo-wschodniej.

Na granicy czarnogórskiej przeszły nasze sily zbrojne w wielu miejscach do natarcia. Zdobyto wyżyny graniczne Troglaw i Orłowac, na południowym wschodzie od Awto-wacu i panujące nad okolicą stanowisko na wyżynie Wardarze, na północnym wschodzie od Bilecy.

Na wywalczonej przez nas linii na południowym wschodzie od Wyszegradu, odparto przeciwnatarcia czarnogórców.

Armja generała Koevessa zdobyła obszar na północy od Pożegi i przekroczyła linię Cacak-Kragujewac.

Armja generała Gallwita toczy walkę na wyżynach na wschodzie od Kragujewaca i na północy od Jagodiny.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler,

marszałek polny porucznik.

Komunikat rosyjski.

PIOTROGRÓD, 1 listopada. (W.T.B.) Sprawozdanie urzędowe:

Aeroplan typu Ilza Muromec zrzucał bomby na dworzec Tauernkain na południe - zachód od Frydrychsztat. Z innych aeroplanów rzucane bomby na transporty wojsk nieprzyjacielskich pod Mitawą i Schönbergiem na południowy zachód od Tauernkainu. Nad frontem Dzwiny na kilku punktach walki działowe. Nad górnym Niemnem wzywz Liubczy (6 km.) uderzyli na nas niemcy pod wsią Kupizko, atoli ich odparto. Dalej na południe aż do Prypeci nie zaszły żadne zmiany. Pod wsią Hutą Łisowską (11 km. na południowy zachód od Czartoryska) była gwałtowna walka. Na zachód od Czartoryska ruszył przeciwnik na wieś Budka, został wszakże wstrzymany naszym ogniem działowym i karabinowym. Atak na wieś Komarów również odparty. Nieprzyjaciel usiłował pod wsią Trybuehowice na południowy wschód od Buczacza (6 km.) i również w odcinku Chmielówka-Latach na południowy wschód od ujścia Strypy do Dniestru ruszyć naprzód, został atoli odpędzony częściowo naszym ogniem, częściowo kontratakami.

Na Bałtyku jeden z naszych krążowników, a w zatoce Betnickiej: łódź podwodna „Alligator” przyprowadziły po jednym parowcu niemieckim.

Bułgarzy pod Niszem.

BERLIN, 1 listopada. (WAT). — Sprawozdawca Kurt Aram donosi de „Lokal Anzeigera” z Sofii, że artylerja bułgarska, posuwając się z pod Kujacevacza i Pirotu naprzód, doszła do Niszu i zaczęła ostrzeliwać jego forty zewnętrzne od wschodu i północnego wschodu.

Anglicy spieszą na pomoc serbom.

SALONIKI. Agencja Hayasa. W maju roku 1915 nadstąpił do Londynu wojsko angielskie i ustosierowały na front serbski, celem nawiązania szerszego połączenia się z wojskiem serbskiem.

Ogłoszenie.

Delegacja Zdrowia przy Magistracie m. Łodzi ogłasza niniejszym o wakujących po-
1) Lekarza miejscowego w Szpitalu Tyfusowym w Radegoszczu, z pensją rb. 750 rocznie i całkowitem utrzymaniem.
2) Laboranta w oddziale bakteriologicznym Laboratorium Miejskiego z pensją rb. 50 miesięcznie.
Oferty przyjmuje biuro Delegacji Zdrowia, ul. Mikołajowska nr. 35.

Łódź, dnia 31 października 1915 r.

Magistrat, Delegacja Zdrowia.

Schoppen.

Obwieszczenie.

Gospodarz rolny Konstanty Górecki w Franinie został przezemnie ukarany grzywną w wysokości 100 marek lub 4-tygodniowym aresztem, ponieważ niewymłoczone żyto ścinał na sieżkę.

Łódź, dnia 1 listopada 1915 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Poljeji v. Oppen.

Obwieszczenie.

Szef administracji przy General-Gubernatorstwie Warszawskim reskryptem z dnia 24 października 1915 r. nadał awanżom magistratu miasta Łodzi tytuł „rajcy“.

Łódź, dnia 1 listopada 1915 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Poljeji v. Oppen.

Rozporządzenie

dotyczące prawa polowania w Cesarsko-Niemieckim Warszawskim General-Gubernatorstwie.

(Dokończenie).

Jeżeli we własnych lub wspólnych okręgach polować nie można, skutkiem tego, że uprawnionemu do polowania została odmówiona karta myśliwska lub pozwolenie na broń, natenczas polowanie w tym okręgu zostaje wstrzymane. W tym wypadku upoważniony jest naczelnik powiatu do udzielenia pozwolenia na polowanie w tych rewiach, do których należy do armii niemieckiej lub do władz niemieckich. Należność za ubitą zwierzynę należy przestać uprawnionemu do polowania (właścicielowi polowania, czerzawcy polowania, naczelnikowi gminy) za pośrednictwem naczelnika powiatu. Każdy myśliwy, który na mocy tego postanowienia poluje, winien mieć przy sobie pozwolenie naczelnika powiatu, które go do polowania uprawnia.

§ 4.

Czas ochrony zwierzyny ustanawia się jak następuje:

- 1. Samce jelenie i daniela od I III do 15 VII.
2. Samice jelenie i daniela młode jelenie i daniela od I II do 13 X.
3. Kozły od I II do 15 IV.
4. Kozły, kozłeta od I II do 31 X.
5. Zajace od I II do 30 IX.
6. Koguty, guszcze, ciastrowie, jażabki, bażanty od I VI do 15 IX.
7. Kury guszcze, ciastrowie jerszabki, bażanty od I III do 15 IX.
8. Kuropatwy, przepiórki od I I do 15 VIII.
9. Dzikie kaczki od I III do 30 VI.
10. Stonki od 16 IV do 30 VI.
11. Kwiczoły od I I do 15 IX.

Na wymienioną wyżej zwierzynę wolno polować o każdej porze roku.

Naczelnik administracji może zmienić ustanowiony w ustępie I czas ochrony. Zmiany należy ogłosić w „Dzienniku Rozporządzeń“.

§ 5.

Jeżeli w okręgu myśliwskim stwierdzone są znaczne szkody wyrządzone przez zwierzynę, natenczas naczelnik powiatu ma prawo zarządzenia odpowiednich środków celem zmniejszenia zwierzostanu, mianowicie zarządzić polowania policyjne.

Osoby przyjmujące udział w polowaniach policyjnych nie potrzebują karty myśliwskiej.

§ 6.

Naczelnik powiatu jest władzą policyjną dla myśliwstwa.

Cesarscy urzędnicy leśni oraz odkomenderowani do pomocy dla ochrony leśnej i polowania wojskowi i żandarmi są, jako urzędnicy policyjni do nadzoru nad polowaniem, uprawnieni i obowiązani wymagać od każdego polującego okazanie karty myśliwskiej, a w danym razie i pozwolenia na polowanie i donieść naczelnikowi powiatu o wszelkich wykroczeniach przeciwko postanowieniom tych rozporządzeń.

To samo prawo przysługuje każdemu niemieckiemu oficerowi.

§ 7.

Osoby cywilne, które przekroczą przepi-

sy powyższych rozporządzeń karane będą grzywną do 10 000 mk. lub pozbawieniem wolności do 6 miesięcy więzienia lub aresztu. W razie niemożności ścigania grzywną następuje kara pozbawienia wolności. Przy-ozem grzywną w wysokości od 1 do 60 mk. odpowiada karze jednodniowego pozbawienia wolności.

Na mocy powyższego rozporządzenia, wymienione kary ustanawia ostatecznie naczelnik powiatu.

Warszawa, dnia 25 września 1915 r.

General-Gubernator von Beseler.

Obwieszczenie.

Następujący panowie tworzą kolegium reprezentantów żydowskiej gminy miasta Łodzi:

- 1) Albert Jarociński, 2) Ludwik Hirsberg, 3) Schullia Bialer, 4) Gerson Neumann, 5) Siegfried Lande, 6) Josef Moritz, 7) A. S. Freund, 8) Esra Schicker, 9) Tobias Bialer.

Łódź, dn. 30 października 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Poljeji v. Oppen.

Obwieszczenie.

Niesumieśni podlegacze starają się powstrzymać tutejszą ludność robotniczą od przyjęcia pracy w Niemczech, utrzymując, że dostawieni do Niemiec robotnicy, bywają tam wcielani do wojska jako żołnierze. W tych twierdzeniach niema słowa prawdy. Robotników wysyła się jedynie do już tutaj im wymienionych miejsc pracy i zatrudnia się ich tam według zgodzonych tutaj piśmiennie przed odjazdem warunków układu. Zupełnie wykluczonym jest używanie ich do służby wojskowej. Przeciw szeryfciom tego rodzaju pogłosek, wystąpię z surowymi karami, i polece uwiezić ich. Proszę wszystkich, którzy chcą pomóc cierpiącej nędzy ludności i którzy jej rzeczywiście

dobrze życzą aby naklonili bezrobotnych do przyjęcia pracy.

Poszukuje się różnych rzemieślników i robotników, do miejsc pracy położonych w Niemczech. Próż tego może być w samej Polsce umieszczonych natychmiast za dobrem wynagrodzeniem:

- 500 robotników do budowy dróg,
200 rozbijaczy kamieni,
100 robotnik do sypania szaniców.

do Brześcia Litewskiego:

700 robotników do budowy dróg żelaznych,

- 32 murarzy,
24 cieśli,
16 stolarzy,
6 blacharzy,
11 ślusarzy.

Blizszych wiadomości udziela się w urzędzie pracy w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 108.

Łódź, dnia 30 października 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Poljeji v. Oppen.

Ofiary.

Zamiast światła na grób nieodżałowanej siostry s. p. dr. Marji Karłowskiej i matki s. p. Wiktorji Chodeckiej, rb. 10 Wacław Chodecki.

— Tow. Akc. M. Kon dla biednych do użuania red. rb. 1.
— Braćia Kozaneccy dla głodnych zamiast światła na grobach rodziny rb. 4.

Przestroga!

Kto z Panów chce mieć dobrze dopasowane palto lub bekieszę, niech się ubiera w zakładzie krawieckim Franciszka Klinowskiego, który wykonywa roboty tanio i gustownie podług najnowszej mody, Piotrkowska № 135. r3370-4

GRAND HOTEL W ŁODZI

Za zezwoleniem władz wojskowych

RESTAURACJA hotelu mieszcząca się dotychczas na pierwszym piętrze, w lokalu po kinematografie, wejście od ulicy Krótkiej zostanie 31 października r. b. przeniesiona do właściwej wielkiej sali restauracyjnej na parterze, za westibulem, wejście główne. Dla gości cywilnych niema żadnych ograniczeń. Usługa pierwszorzędna.

COZIENNE KONCERTY poobiednie i wieczorowe kwartetu artystycznego pod kierunkiem solisty Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej p. M. Lewaka, (pierwsze skrzypce). S. Taube - fortepian, M. Taube, drugie skrzypce, E. Taube - wiolonczela i C. Steinblitz — kontrabas.

N. B. Na pierwszym piętrze 5 eleganckich gabinetów dla małych zamkniętych towarzystw. r3365-8

TEATR POLSKI Cegielniana 63.

W sobotę, 6 listopada 1915 r. o 7 w. Nowości! Po raz 1-szy w Królestwie Polskiem!
W górę serca!
obraz dram. w 4-ach akt, na tle dziejów 1862r. przez Franciszka Domańka.

W niedzielę, 7 listopada 1915 r. o 3 po poł.
I Warszawianka (Pieśń z roku 1831) St. Wyspiańskiego.
II X Pawilon dramat narod. w 1 ak, Adama Staszcyka.

III Pierwiosnki komedia stylowa w 1 akcie, Kornela Ujejskiego.

W niedzielę, 7 listopada 1915 r. o g. 7 wiecz.
Panna Ziuta moja żona komedia w 4 aktach Pawła Gavault i Roberta Chavray.

Teatr Polski ULICA CEGIELNIANA Nr. 63. W czwartek, 4 listopada 1915 roku, o godzinie 6 i pół po południu.

KARYKATURY

W wykonaniu „Kola Dramatyczno-Literackiego“, pod reżyserją Adama Tartakowicza. Bilety w dzień przedstawienia w kasie teatru od godziny 10 rano. r3368-1

Teatr Scala ulica Cegielniana 13. DYREKCJA: :: DYREKCJA: J. Adler i H. Sierocki.

Dzisiaj w środę, 3 listopada o godz. 7 i pół wiecz. odegrana będzie słynna operetka ze współdziałaniem pani S. Goldstein. Icy chce się żenić. Avis. We wtorek, 9 listopada BENEFIS znanej artystki p. Emilji Adler odegrana będzie sztuka hr. Tolstoja. Zmartwychwstanie! Bilety nabywać można od godz. 11-ej z rana w kasie teatru.

Ogłoszenia drobne:

- A.A. Niezwykła okazja! Meble z 3-ch pokoi sprzedam tanio byle zaraz. Mikołajowska 95 m. 27, front i piętros. 3874-3
Meble z 3-ch pokoiów sprzedam tanio Piotrkowska 189-9
Meble wyprzedam z trzech pokojów oraz pianino i tualety tania. Mikołajowska 40 m. 2 3873-2
Dzisiaj jutro zmuszona wyprędać za jakakolwiek cenę: parę łóżek z materacami, szafę, otomanę, leżankę, szafeczkę, kufel, landszaty i pianino berlińskiej fabryki Köhlera za 100 rb. Spacerowa 37 m. 5 3848-1
upuje różne kwaty tombarnowe drogę kamienie, złoto, srebro Wehnerska 1. Liberan. 3177-30
upuje kwaty tombarnowe i mały szyni od stycznia arzezińska 10 mieszkanie 3 372 5
upuje lokomobila o sile 20 hp do domu Oferty w „Kurjerze“ pod „Lokomobila“ 3882-2
potrzebny stróż nocny Konstanty Łódzka 35. 3878-1

Różne mieszkania nadające się dla Towarzystw, kantorów i t. p. od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Długa № 47.

Na Kantory, Składy lub podobna do wynajęcia zaraz przy ul. Piotrkowskiej № 91; w poręcznej oficynie kilka dużych sal wielkości około 600 kw. metrów, z oddzielnym wejściem i 16 oknami każda z dwu stron światła. Wiadomość na miejscu u stróża 3861-2

KARBID Hurtownie sprzedaje się Konstantynowska 42, Twardowicz i Orner. 3881-2
Ważne dla fabryk Wynajmuję konie miesięcznie lub tygodniowo. Lipowa 56 m. 7. 3

Restauracja LOUVRE ul. Piotrkowska 36 wydają w niedzielę i czwartki: FLAKI GARNUSZKOWE.

UWAGA! Kupuję złoto, srebro, brylanty, kamienie drogocenne, kwiaty tombarnowe i płacę najwyższe ceny. D. Peszes, Południowa 9, I piętro od frontu. przyjmuje od 9-2